

Stefan Florek

Zakład Filozofii Nauk Przyrodniczych
Instytut Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

Zakład Pedagogiki i Psychologii
Instytut Pedagogiczny PWSZ w Nowym Sączu

U źródeł wartościowania¹

Umysłowe reprezentacje wartości

Wyniki badań prowadzonych przez psychologów poznawczych i społecznych² prowadzą do następujących konkluzji – ważnych z filozoficznego punktu widzenia:

(1) zachowania człowieka, wbrew powszechnym przekonaniom, mają w dużym zakresie charakter zautomatyzowany lub udział świadomej refleksji poprzedzający ich wykonanie jest ograniczony do niezbędnego minimum;

(2) ludzie często zachowują się w sposób sprzeczny z wartościami, co do których deklarują, że są dla nich ważne;

(3) system wartości uznawanych i wykorzystywanych przez podmiot jest niezwykle labilny i szczególnie podatny na wpływ kontekstu sytuacyjnego.

Taki stan rzeczy skłonił mnie do wysunięcia hipotezy o różnych sposobach reprezentowania w umyśle podmiotu tego, co ma wartość, a w konsekwencji do mówienia o jawnym i niejawnym podmiotowym systemie wartości³.

¹ Fragmenty rozdziału V rozprawy doktorskiej: „Umysł a wartościowanie. Analiza zagadnienia z perspektywy kognitywizmu i filozofii środowiskowej” – pisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Zdzisławy Piątek, Instytut Filozofii UJ. Rozprawa powstała w ramach projektu badawczego 0603\h01\2000\19 finansowanego przez KBN. Bardzo dziękuję Pani Profesor za nieocenioną pomoc, jakiej udzieliła mi przy redagowaniu niniejszego tekstu.

² „Umysł a wartościowanie. Analiza zagadnienia z perspektywy kognitywizmu i filozofii środowiskowej”, Rozdział I.

³ Termin „system wartości” jest używany w celu zachowania spójności z terminologią stosowaną w psychologii poznawczej. Jednak nie jest on rozumiany – tak jak w tradycji psychologicznej – jako system „przekonań jednostki dotyczących pożądaných przez nią celów [*desirable end states*]” – bowiem rozumienie to prowadzi do wielu nieporozumień i trudności teoretycznych – lecz jako system wewnętrznych, mentalnych reprezentacji obiektywnie istniejących wartości.

W zaproponowanym przeze mnie ujęciu podmiotowy system wartości⁴ jest w różnym stopniu dostępny świadomości⁵. W związku z tym o znacznej części jego „zawartości” wnioskować można jedynie na podstawie zachowania podmiotu. W tej sytuacji można powiedzieć, że w pewnym zakresie (wyznaczanym przez niejawny system wartości⁶) zacierają się eksponowane tradycyjnie różnice między człowiekiem i pozaludzkimi istotami żywymi, gdyż w wielu przypadkach zachowanie ludzi, podobnie jak zachowanie zwierząt, trzeba traktować jako wynik nieświadomych aktów wartościowania. Wartościowanie jawi się z tej perspektywy jako zjawisko immanentnie wpisane w funkcjonowanie przyrodniczych systemów przetwarzających informacje z uwagi na cele wynikające z ich biologicznej natury.

Dokonanie takiej modyfikacji tradycyjnego⁷ patrzenia na wartościowanie i umysł opiera się na określonym sposobie ich rozumienia wyznaczonym przez paradygmat kognitywizmu i filozofii środowiskowej. Podejście kognitywistyczne umożliwia bowiem takie poszerzenie znaczenia pojęcia „umysł”, że możliwe staje się mówienie o umysłach pozaludzkich istot żywych, natomiast przedstawiciele filozofii środowiskowej argumentują, że konieczne jest poszerzenie znaczenia pojęcia „wartościowanie”, a wielu z nich twierdzi, że byty nieposiadające świadomości również wartościują. Co więcej, badania psychologów poznawczych dostarczają argumentów na rzecz twierdzenia, że również w przypadku ludzi można mówić, że dokonują nieświadomych aktów wartościowania oraz że posiadają nieświadome reprezentacje wartości.

W świetle przedstawionych⁸ koncepcji i badań uprawnione wydaje się również twierdzenie, że sądy wartościujące, które formułują samoświadome byty, czyli ludzie, stanowią „ewolucyjne przedłużenie” nieświadomych procesów

⁴ Pisząc o wartościach, zawsze mam na myśli zarówno wartości pozytywne, jak i wartości negatywne.

⁵ Analogicznie do propozycji L. Squire’a wyróżniania wiedzy (pamięci) deklaratywnej – jawnej, i niedeklaratywnej – niejawnej, powszechnie przyjmowanej przez psychologów kognitywnych (Jan Strelau (red.), *Psychologia*, t. 2, GWP, Gdańsk, 2000). Chciałbym jednocześnie podkreślić, iż odwołuję się do koncepcji wiedzy niejawnej, mając świadomość, że sam fakt wyróżniania tego rodzaju wiedzy może z filozoficznego punktu widzenia wzbudzać wątpliwości (John R. Searle, *The Rediscovery of the Mind* A Bradford Books, The MIT Press, Cambridge, Massachusetts, London, England, 1994.) chociażby z powodów czysto terminologicznych. Skoro jednak istnieją reprezentacje poznawcze, które nie dadzą się sprowadzić do dyspozycji behawioralnych ani do pewnych zwerbalizowanych przekonań, a jednocześnie mają wpływ na zachowanie, to sądzę, że można przyjąć, iż posiadanie wiedzy nie wymaga świadomości tego faktu.

⁶ Czy też system niejawnych reprezentacji wartości, przy czym niejawna reprezentacja wartości daje się opisać w ramach schematu: prototypowy wzorec pobudzenia na poziomie wejść (receptory) systemu poznawczego sztywno powiązany z zapisem prototypowej reakcji behawioralnej w pamięci niedeklaratywnej.

⁷ Wyznaczanego przez filozofię nowożytną.

⁸ W rozprawie doktorskiej „Umysł a wartościowanie. Analiza zagadnienia z perspektywy kognitywizmu i filozofii środowiskowej”.

i aktów wartościowania, cały czas dokonujących się w przyrodzie. Jest to konsekwencja faktu, że umysł człowieka stanowi wytwór zachodzącego w przyrodzie procesu ewolucji umysłów.

Pojmowanie umysłu właściwe podejściu kognitywistycznemu – które dobrze oddaje propozycja Daniela Dennetta⁹ – umożliwia mówienie, że umysły wszystkich istot zawierają reprezentacje wartości, przekładające się na program ich działania w środowisku. Z tej perspektywy wszystkie inne reprezentacje poznawcze można traktować jako posiadające wartość instrumentalną dla realizacji celów wyznaczanych przez reprezentacje wartości. Można więc powiedzieć, że tylko to, co jest wartościowe, może być reprezentowane w umyśle (a konkretnie w pamięci długotrwałej)¹⁰. Powyższa konstatacja znajduje poparcie w modelu zaproponowanym przez filozofa środowiskowego Holmesa Rolstona¹¹ lokującym ewolucję umysłu w polu wartościowania [*field for valuing*], które określa zakres aktów poznawczych podmiotu.

Również przyjmując perspektywę psychologii poznawczej, można twierdzić, że to, co zostaje przepuszczone przez filtr uwagi (i pojawia się w obrębie pamięci operacyjnej), jest zdeterminowane zawartością podmiotowych, częściowo zhierarchizowanych systemów wartości. Stopień angażowania przez daną informację ograniczonych zasobów mentalnych zależy więc od jej wartości poznawczej, określonej przez hierarchię wartości w obrębie systemu jawnego i niejawnego. Na taki stan rzeczy wydają się wskazywać chociażby badania nad tzw. dwudzielnym słuchaniem [*dychotomic listening*]¹² oraz badania nad szybkością przetwarzania i trwałością kodowania informacji w pamięci długotrwałej, ujawniające istnienie preferencji w zakresie przetwarzania informacji powiązanej ze strukturą „ja” (określającej tożsamość podmiotu i powiązanej z jego wartością wewnętrzną). Istnienie postulowanych zależności zdają się również potwierdzać przywołane w tej pracy badania Rogersa, Kuipera i Kirkerja¹³.

Ponieważ dostęp do reprezentacji zlokalizowanych w obrębie jawnego systemu wartości wymaga udziału świadomości i korzystania z deficytowych zasobów

⁹ Daniel C. Dennett, *The Intentional Stance* MA:MIT Press, Cambridge; 1997, Daniel C. Dennett, *Natura umysłów* Wydawnictwo CIS, Warszawa 1997.

¹⁰ Jak bowiem podkreśla większość psychologów poznawczych (Por. Roger C. Schank, *Goal-Based Scenarios* <http://cogprints.soton.ac.uk/documents/>), warunkiem zakodowania i utrzymywania informacji w obrębie pamięci długotrwałej jest jej przydatność do realizacji celów ważnych dla podmiotu. Jeżeli zakodowana w pamięci długotrwałej informacja przestaje być potrzebna do realizacji tych celów, jest ona z niej szybko usuwana (por. Stefan Florek, *Kognitywistyczna wizja umysłu a nauczanie i wychowanie*, w: *Edukacja a wizje świata*, J. Kwapiszewski, (red.), BOXPOL, Słupsk, 2002).

¹¹ Holmes Rolston III, *Environmental Ethics. Duties and Values in the Natural World*, Temple University Press, Philadelphia 1988.

¹² Markus Hazel, *Ja w myśli i pamięci*, w: Tomasz Maruszewski (red.), *Poznanie, afekt, zachowanie*, PWN, Warszawa 1993.

¹³ Za: *ibidem*.

uwagi oraz pamięci operacyjnej, większość zachowań człowieka sterowanych jest w oparciu o reprezentacje wartości zlokalizowane w obrębie systemu niejawnego – a zatem w trybie przetwarzania informacji właściwym również pozaludzkim istotom żywym. Wyniki nauk kognitywnych stanowią więc w tym zakresie uzupełnienie argumentacji filozofów środowiskowych – np. Holmesa Rolstona¹⁴, Paula Taylora¹⁵, Lawrence’a Johnsona¹⁶ czy Fredericka Ferré¹⁷ – na rzecz tezy o istnieniu pewnej ciągłości między ludźmi i pozaludzkimi istotami żywymi w zakresie takich operacji mentalnych jak wnioskowanie i wartościowanie.

Nieświadome przetwarzanie informacji umożliwia wykonywanie pewnej klasy reakcji w sposób zautomatyzowany, a więc szybko i bez nadmiernego angażowania zasobów mentalnych podmiotu (zasobów uwagi i pamięci operacyjnej), niezbędnych w przypadku przetwarzania o charakterze świadomym. Jednakże w takim przypadku podmiot jest zazwyczaj nieświadomy prawdziwych przyczyn swojego zachowania i zapytany o nie błędnie wskazuje na wartości reprezentowane w systemie jawnym jako na czynnik motywujący (np. w przypadku racjonalizacji: gdy czyn popełniony z tzw. niskich pobudek jest uzasadniany wzniosłymi ideami). Zbieżne z takim ujęciem sytuacji aksjologicznej wydają się koncepcje Seymoura Epsteina¹⁸ i Janusza Czapieńskiego¹⁹.

Sądzę jednak, że w przypadku człowieka, z pewnością jedyne go bytu zdolnego do krytycznego spojrzenia na siebie, możliwe jest – przez refleksję nad własnym zachowaniem – dokonanie częściowego przynajmniej rozpoznania niejawnego systemu wartości, rozpoznania, które jest równoznaczne z wprowadzeniem ich w obręb systemu deklaratywnego.

Człowiek może oddychać, będąc zupełnie nieświadomym tego, że powietrze atmosferyczne ma dla niego wartość. Może jednak uświadomić to sobie, gdy dokona odpowiedniej refleksji i zwerbalizuje jej wyniki w kategoriach aksjologicznych. Wówczas nieświadoma reprezentacja wartości zostanie przekształcona

¹⁴ Holmes Rolston III, *Environmental Ethics. Duties and Values in the Natural World*, Temple University Press, Philadelphia, 1988.

¹⁵ Paul W. Taylor, *Respect for Nature. A Theory of Environmental Ethics*, Princeton University Press, Princeton, New Jersey, 1986.

¹⁶ Lawrence E. Johnson, *A Morally Deep World. An Essay on Moral Significance and Environmental Ethics*, Cambridge University Press, Cambridge, 1991.

¹⁷ Frederick Ferré Personalistic Organicism: *Paradox or Paradigm?*, w: *Philosophy and the Natural Environment*, (eds.) Robin Attfield and Andrew Balsey, Royal Institute of Philosophy Supplement, vol. 36., 1993.

¹⁸ Seymour Epstein, *Wartości według poznawczo-przeżyciowej teorii „ja”*, w: Reykowski Janusz, Eisenberg Nancy, Staub Ervin, (red.), *Indywidualne i społeczne wyznaczniki wartościowania*, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź, 1990, s. 11–33.

¹⁹ Janusz Czapieński, *O naturze i funkcji procesów wartościowania*, w: *Studia nad procesami wartościowania*, Bogdan Wojciszke (red.), Polska Akademia Nauk, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Zakład Psychologii, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź, 1988, s. 13–35.

w reprezentację świadomą, zapisaną przy pomocy kodu werbalnego w obrębie pamięci deklaratywnej. Jeżeli więc podmiot jest skłonny do refleksji, bo cechuje go określony typ osobowości²⁰ czy też określony styl poznawczy, to posiada zazwyczaj o wiele lepszą orientację w sferze aksjologicznej, a jego działania są w większym stopniu kontrolowane przez świadome akty decyzyjne niż przez zautomatyzowane schematy.

Warto również zauważyć, że człowiek może być świadomy tego, że pewne stany rzeczy mają dla niego wartość – i może posiadać ich zwerbalizowane reprezentacje, jednak zachowywać się w sposób, który temu przeczy. Wydaje się, że sytuacja taka jest możliwa w przypadku braku spójności między jawnym i niejawnym systemem wartości – zarówno pod względem ich zawartości, jak i sposobu uporządkowania. Można wówczas powiedzieć, że podmiot posiada zafałszowany obraz samego siebie, czyli nieadekwatną strukturę „ja”. Konsekwencją takiego stanu rzeczy może być np. sytuacja, w której respondent zapytany przez ankietera o to, co ma dla niego wartość, udzielając szczerzej odpowiedzi, wylicza: rodzinę, zdrowie, uczciwość, chociaż jest znęcającym się nad żoną alkoholikiem i złodziejem.

Ludzie podobnie jak pozaludzkie istoty żywe mogą więc podejmować działania, będąc zupełnie nieświadomymi ich motywów. Z tej perspektywy przepaść, która dzieli ludzi od tych istot, wydaje się nieco mniejsza. Oczywiście, w celu „zasypiania” tej przepaści można powoływać się również na przypadki upośledzenia umysłowego u ludzi oraz na przypadki zwierząt wykazujących zadziwiające zdolności (np. szympanśica Washoe²¹), co zazwyczaj czynią filozofowie środowiskowi²². Wydaje się jednak, że jest to argument o umiarkowanej sile, gdyż wskazuje jedynie na pewne anomalie. Przypadki braku powiązania między zachowaniem człowieka a systemem wartości, które świadomie uznaje on za ważne, a więc nieznaną prawdziwych motywów zachowania²³ to zjawisko o wiele bardziej powszechne.

System wartości, którego ramy zostały określone w procesie filogenezy, rozwija się w trakcie ontogenezy. Wyjątek stanowią organizmy, które nie są zdolne do uczenia się, organizmy u których system wartości jest na trwałe wbudowany w proces przetwarzania informacji (np. wszystkie rośliny). Część reprezentacji wartości ma bowiem charakter wrodzony i już od momentu narodzin wyznacza klasę bodźców, które posiadają dla podmiotu wartość. Reprezentacje wartości

²⁰ Ellen J. Langer, *Problemy uświadamiania. Konsekwencje refleksyjności i bezrefleksyjności*, w: Tomasz Maruszewski (red.), *Poznanie, afekt, zachowanie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993.

²¹ Edward O. Wilson, *O naturze ludzkiej*, PIW, Warszawa 1988.

²² Lawrence E. Johnson, *A Morally Deep World. An Essay...*

²³ Por. Deborah A. Prentice, *Values*, w: *Encyclopedia of Psychology*, American Psychological Association, Oxford University Press, 2000, s. 153–156; Por. też Janusz Reykowski, Nancy Eisenberg, Ervin Staub (red.), *Indywidualne i społeczne wyznaczniki wartościowania...*

o charakterze wrodzonym mogą być dookreślone (np. w przypadku reprezentacji wartości odżywczej) lub niedookreślone i stanowić jedynie pewne schematy uzupełniane we wczesnej fazie procesu ontogenezy poprzez wpisywanie w nie określonej informacji bodźcowej²⁴.

Wrodzony charakter mają przede wszystkim reprezentacje poznawcze pewnych formalnych aspektów sytuacji, które wiążą się z tym, co ma dla organizmu wartość z uwagi na biologiczne przetrwanie (wartość przyrodniczą). Wrodzony charakter należy przypisać również reprezentacjom wartości gatunkowej²⁵ oraz mechanizmom nabywania wiedzy niedeklaratywnej (niejawnej) o tym, co wartościowe, w drodze warunkowania utorowanego²⁶. Umysłowe reprezentacje wartości tego typu mają charakter złożony i zasadzają się na powiązaniu reprezentacji określonych kategorii bodźców z reprezentacjami określonych typów reakcji²⁷.

W przypadku pozaludzkich istot żywych reprezentacje wartości gatunkowych wywołują w określonej sytuacji bodźcowej reakcję w sposób bezwarunkowy (np. w okresie rui zdrowy osobnik zawsze angażuje się w zachowania mające na celu reprodukcję gatunku). Wydaje się więc, że zajmują one uprzywilejowaną pozycję w niejawnym systemie wartości, gdyż – co akcentuje Holmes Rolston²⁸ – są one realizowane kosztem tego, co wartościowe dla organizmu²⁹.

W przypadku człowieka reprezentacje wartości gatunkowych nie aktywizują zachowania w tak bezpośredni sposób, lecz wzbudzają jedynie określone stany aktywacji w sferze poznawczej (np. uwrażliwienie na określone kategorie bodźców)

²⁴ Por.: Martin F. Kaplan (1990), *Integracja informacji w myśleniu moralnym: implikacje teoretyczne i metodologiczne*, w: Janusz Reykowski, Nancy Eisenberg, Ervin Staub (red.), *Indywidualne i społeczne wyznaczniki wartościowania...*; Alvin I. Goldman, *Ethics and Cognitive Science*, w: A. I. *Ethics*, University of Chicago Press, 1993, s. 337–360; Robert Cialdini, *Wywieranie wpływu na ludzi*, przekład Bogdan Wojciszke, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk, 1999; Konrad Lorenz, *Odwrotna strona zwierciadła*, PIW, Warszawa 1977; Magnus Enquist, Anthony Arak, *Neural Representation and the Evolution of Signal Form*, w: Reuven Dukas, *Cognitive Ecology. The Evolutionary Ecology of Information Processing and Decision Making*, The University of Chicago Press, Chicago and London 1998.

²⁵ Holmes Rolston III, *Environmental Ethics...*

²⁶ Warunkowania opartego na zastosowaniu szczególnego rodzaju bodźców (starych filogenetycznie, np. przypominających węża czy pajaka) i cechującego się szybszym tempem nabywania reakcji i jej większą trwałością (Por. Reuven Dukas, *Cognitive Ecology. The Evolutionary Ecology of Information Processing and Decision Making*, The University of Chicago Press, Chicago and London 1998; David L. Rosenhan, Martin E.P. Seligman, *Psychopatologia*, PTP, Warszawa 1994).

²⁷ Por. Janusz Czapiński, *O naturze i funkcji procesów wartościowania*, w: *Studia nad procesami wartościowania*, Bogdan Wojciszke (red.), Polska Akademia Nauk, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Zakład Psychologii, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź, 1998, s. 13–35.

²⁸ Holmes Rolston III, *Environmental Ethics...*

²⁹ Holmes Rolston III, *Value in Nature and the Nature of Value*, w: *Philosophy and the Natural Environment*, (eds.), Robin Attfield and Andrew Balsey, Royal Institute of Philosophy Supplement, 1993, vol. 36.

i afektywnej, które składają się na pobudzenie popędowe. Co więcej, realizacja wyznaczanych przez reprezentacje wartości gatunkowej stanów może zostać zahamowana w wyniku podjęcia przez podmiot świadomej decyzji o realizacji określonych wartości kulturowych, np. wartości poznawczych czy religijnych³⁰.

Reprezentacje wartości kulturowych pojawiają się w toku ontogenezy jako reprezentacje jawne i wymagają stopniowego dookreślenia i precyzowania w procesie rozwoju jednostki. Są one kodowane w umyśle w kodzie werbalnym. Stojąc na gruncie kognitywizmu, można jednak przyjąć, że reprezentacje te mogą mieć po części wrodzony charakter – w tym sensie, że są doprecyzowywane na bazie „zadanego genetycznie” schematu, schematu „starego filogenetycznie”, a więc służącego pierwotnie realizacji określonych wartości przyrodniczych³¹. W tym właśnie aspekcie charakter niektórych wartości kulturowych (w tym wartości moralnych³²) wydaje się być ograniczony przez przyrodniczą genezę umysłu.

Na taki stan rzeczy wskazuje wiele, opartych na badaniach empirycznych, koncepcji kognitywistycznych, chociażby koncepcja Alana Fiske³³, postulująca istnienie pewnych wrodzonych struktur umysłowych określających możliwe modele moralności, czy koncepcja Kohlberga, przyjmująca istnienie wrodzonego i uniwersalnego kulturowo schematu rozwoju rozumowania moralnego człowieka.

Większość reprezentacji wartości kulturowych (oraz same wartości kulturowe) jest jednak tworzona przez jednostkę w toku jej rozwoju, w wyniku dokonywania przez nią rozeznania (trafnego lub mylnego) rzeczywistości kulturowej. W tym przypadku uzasadnione wydaje się mówienie o „kreowaniu” przez człowieka wartości kulturowych na tej samej zasadzie, na której w obrębie ewoluującego systemu przyrody dochodzi do kreowania wartości przyrodniczych³⁴. Chociaż proces tworzenia reprezentacji wartości kulturowych nie jest zdeterminowany biologicznie, to niepozbawione racji wydaje się traktowanie go (w myśl koncepcji chociażby Holmesa Rolstona III³⁵) jako specyficznej dla człowieka formy adaptacji do środowiska naturalnego.

Szczególny przykład siły oddziaływania reprezentacji wartości kulturowych na działania człowieka stanowią te sytuacje, w których reprezentacje wartości kulturowych są w stanie „rywalizować” z reprezentacjami wartości przyrodni-

³⁰ Dobrymi przykładami ilustrującymi taki stan rzeczy wydaje się tłumienie instynktu macierzyńskiego (bezdzienna kobieta-naukowiec) lub nawet powstrzymywanie się od zachowań seksualnych w wyniku świadomej decyzji (duchowny katolicki).

³¹ Por. Magnus Enquist, Anthony Arak, *Neural Representation and the Evolution of Signal Form*.

³² Por. Holmes Rolston III, *Genes, Genesis and God. Values and Their Origins in Natural and Human History*, Cambridge University Press, 1999.

³³ Alvin I. Goldman, *Ethics and Cognitive Science*, w: *Readings in Philosophy and Cognitive Science*, (ed.) Alvin I. Goldman, The MIT Press, Bradford Books, 1993, s. 623–646.

³⁴ Holmes Rolston III, *Environmental Ethics...*

³⁵ Holmes Rolston III, *Genes, Genesis and God...*

czych. Dobrym przykładem takiego stanu rzeczy jest wypieranie reprezentacji wartości nepotyzmu (realizowanej przez zachowania, które można tłumaczyć zasadą tzw. doboru krewniaczego³⁶) przez wytworzoną w drodze ewolucji kulturowej reprezentację wartości bezstronności i sprawiedliwości. Warto jednakże zwrócić w tym miejscu uwagę na to, że zdolność do przedkładania realizacji wartości kulturowych nad realizację wartości przyrodniczych wymaga zaistnienia odpowiednich warunków, umożliwiających przetwarzanie informacji przez umysł w trybie świadomym (refleksyjnym). W sytuacji, gdy zasoby mentalne są ograniczone lub brak czasu na ich wykorzystanie, zachowanie nakierowane jest na realizację celów wyznaczanych przez niejawną system wartości. Dramatyczny charakter tej sytuacji obrazują omówione wcześniej badania nad mechanizmami udzielania pomocy oraz stanem dezindywidualizacji³⁷.

Konkludując, można jednakże powiedzieć, że nie sposób kwestionować faktu, że człowiek jest zdolny do realizowania wartości kulturowych kosztem wartości przyrodniczych. Zdolność ta dowodzi, że może on, przynajmniej częściowo, przewyżczać ograniczenia biologiczne, że w jego program genetyczny wbudowana jest „sfera niezdeterminowania”. Na tym właśnie polega wolność człowieka.

Wartościowanie w świecie przyrody i kultury (w kontekście Dennettowskiej „Wiedzy Generowania i Testowania”)

W związku z poruszonymi powyżej zagadnieniami nasuwają się propozycje aksjologicznych modyfikacji klasycznego kognitywistycznego modelu przetwarzania informacji przez umysł.

Wydaje się, że zaistnieniu w środowisku stanu potencjalnie wartościowego³⁸ dla podmiotu może odpowiadać (1) stworzenie jego reprezentacji w obrębie tzw. przestrzeni roboczej (*workspace*) i (2a) zajęcie świadomego procesu przetwarzania informacji skutkującego wydaniem określonego sądu wartościującego i wykonaniem określonych działań w zgodzie z wydanym sądem, gdy system posiada dostateczną ilość zasobów mentalnych oraz czas na „przemyślenie” działania, (2b) zajęcie nieświadomego procesu przetwarzania informacji prowadzącego do wykonania określonych działań zgodnych z niejawnymi reprezentacjami wartości, gdy system nie dysponuje dostateczną ilością zasobów mentalnych lub odpowiednim czasem umożliwiającym namysł, (3) zignorowanie tego stanu przez system poznawczy, w sytuacji gdy przestrzeń robocza jest zajęta lub gdy system przetwarzania informacji jest uszkodzony bądź genetycznie „wadliwy”.

³⁶ Edward O. Wilson, *O naturze ludzkiej...*

³⁷ Mirosław Kofta, *Samokontrola a emocje*, PWN, Warszawa 1979.

³⁸ Mówiąc o stanie potencjalnie wartościowym, mam na myśli również stan zagrożenia tego, co wartościowe dla podmiotu.

W przypadku organizmów wyposażonych w mało skomplikowany system przetwarzania informacji rozpoznanie sytuacji bodźcowej jako potencjalnie wartościowej (czyli takiej, w której wykonanie odpowiedniej reakcji lub sekwencji reakcji może doprowadzić do zrealizowania wartości reprezentowanej w systemie poznawczym) bazuje wyłącznie na trwale wbudowanych w system poznawczy reprezentacjach sytuacji potencjalnie wartościowych i wywołuje bezwarunkowe uruchomienie określonej sekwencji reakcji (np. reakcji na światło, czyli fototropizmu). Dzieje się tak w przypadku wszystkich istot na poziomie darwinowskim według typologii Dennetta³⁹. W przypadku bardziej skomplikowanych umysłów, takich jak np. u istot skinerowskich, zarówno reprezentacja sytuacji potencjalnie wartościowej, jak i reprezentacja sekwencji reakcji prowadzących do stanu odpowiadającego reprezentacji wartości mogą być modyfikowane w drodze warunkowania klasycznego („pawłowskiego”). W przypadku umysłów istot popperowskich zakres możliwych modyfikacji reprezentacji bodźca i reakcji odpowiada zakresowi modyfikacji właściwemu istotom darwinowskim, z tą różnicą, że modyfikacja tych reprezentacji nie musi być już konsekwencją wzmocnienia (pozytywnego lub negatywnego) przypadkowo wykonanej reakcji, lecz wynika z pozytywnego wyniku „mentalnego testu” jej skuteczności⁴⁰. W przypadku umysłów istot gregoriańskich zakres możliwych zmian jest największy: istoty te zdolne są bowiem wytwarzać zupełnie nowe reprezentacje wartości, a więc nowe reprezentacje sytuacji potencjalnie wartościowych – i z uwagi na nie konstruować różnorodne reprezentacje zachowań prowadzących do ich zrealizowania, a nawet reprezentacje sztucznych systemów zdolnych do realizowania określonych stanów w interesie człowieka. Co więcej, istoty te zdolne są do tworzenia tych reprezentacji w kodzie propozycjonalnym (werbalnym), a w konsekwencji do komunikowania ich innym istotom gregoriańskim, czyli ludziom.

Oczywiście, przebieg operacji mentalnych dokonywanych przez istoty gregoriańskie jest w dużej mierze wyznaczony – co zauważają przedstawiciele lingwistyki kognitywnej (np. Lakoff⁴¹ czy Johnson⁴²) oraz psychologowie⁴³ – przez

³⁹ Daniel C. Dennet, *Consciousness Explained*, Boston, Little, Brown and Company, 1991; Daniel C. Dennet, *Intentional Systems*, w: Haugeland John (red.), *Mind Design. Philosophy, Psychology, Artificial Intelligence*, A Bradford Books, The MIT Press, Cambridge, Massachusetts, London, England, 1985, s. 220–243; Dennett Daniel C., *The Intentional Stance*, Cambridge, MA: MIT Press, 1987.

⁴⁰ Dowodów na to, że zwierzęta są zdolne do dokonywania tego typu operacji mentalnych, dostarczył m.in. eksperyment przeprowadzony w połowie XX wieku przez Roberta Rescolę (Patrz H. Lindsay, Donald A. Norman, *Wprowadzenie do psychologii*, PWN, Warszawa 1984). Rescola wykazał, że pewnych zachowań szczurów nie da się wytłumaczyć na gruncie paradygmatu behawiorystycznego, lecz ich wyjaśnienie wymaga przyjęcia założenia, że zwierzęta dokonują operacji mentalnych na utrwalonych w pamięci „poznawczych mapach” terenu.

⁴¹ George Lakoff, Mark Johnson, *Co kognitywizm wnosi do filozofii*, w: „Znak” 534, s. 25–32.

⁴² Mark L. Johnson, *Moral Imagination*, Chicago 1993.

⁴³ Michael J. Posner, *Uwaga. Mechanizmy świadomości*, w: Zdzisław Chlewiński (red.), *Modele umysłu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999, s. 197–215.

osadzenie tych abstrakcyjnych reprezentacji w „cielesności”, z której wyrastają (czyli w reprezentacjach o charakterze ikonicznym i prototypowym). Przejawem takiego „osadzenia w cielesności” jest chociażby wykorzystywanie ikonicznych kodów mentalnych w trakcie rozwiązywania abstrakcyjnych problemów. Fakt ogromnego znaczenia tego typu kodów ujawnia się nie tylko na gruncie badań nad rozwiązywaniem problemów, lecz również w badaniach nad zjawiskiem kreatywności⁴⁴ oraz, co szczególnie istotne, w badaniach nad mechanizmami wydawania sądów i ocen wartościujących, czego przykładem mogą być badania Slovic, Tverskiego i Griffina⁴⁵.

Automatyzacja wartościowania

Uwzględnienie koncepcji funkcjonowania umysłu formułowanych na gruncie psychologii poznawczej zmusza do uzupełnienia modelu Dennetta⁴⁶ przez wskazanie na możliwość specyficznych transformacji procesów przetwarzania informacji właściwych dla najwyższych pięter „Wieży Generowania i Testowania” w procesy przetwarzania informacji charakterystyczne dla jej niższych pięter. Uwzględnienie tych transformacji jest konieczne w celu odtworzenia specyfiki procesów wartościowania zachodzących w umyśle człowieka oraz zobrazowania dynamicznego charakteru niejawnego systemu wartości.

Można sądzić, iż wielokrotne powtarzanie zachowania aktywowanego z uwagi na reprezentację wartości kulturowej zlokalizowaną pierwotnie w obrębie jawnego systemu wartości prowadzi do zautomatyzowania procesu przetwarzania informacji niezbędnego do pokierowania tym zachowaniem oraz przekształcenia jawnej reprezentacji wartości w reprezentację niejawną⁴⁷.

Umysł zdaje się nieustannie dążyć do zastąpienia świadomych procesów przetwarzania informacji zautomatyzowanymi procedurami, które odciażają system poznawczy, gdyż jedynie w minimalnym zakresie angażują zasoby mentalne. Automatyzacji ulegają procesy przetwarzania informacji, które okazały swą skuteczność w realizacji celów wyznaczanych przez jawny system wartości. Jawny system wartości ewoluuje z uwagi na osiągnięcie kryterium przystosowania do środowiska kulturowego. Po wytworzeniu przez podmiot jawnej reprezentacji wartości, której przystosowawczość do tego środowiska potwierdzona zostaje wielokrotnym wy-

⁴⁴ Edward Nęcka, *Psychologia twórczości*, GWP, Gdańsk 2001.

⁴⁵ Alvin I. Goldman, *Ethics and Cognitive Science*, w: A. I. *Ethics*, University of Chicago Press, s. 337–360.

⁴⁶ Daniel C. Dennett, *Natura umysłów*, Wydawnictwo CIS, Warszawa 1997.

⁴⁷ Na istnienie mechanizmu automatyzacji wskazuje Janusz Czapiński (*O naturze i funkcji procesów wartościowania*, w: *Studia nad procesami wartościowania*, Bogdan Wojciszke (red.), Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988, s. 13–35), formułując koncepcję przekształcania się programów drugiego rzędu w programy pierwszego rzędu.

stąpieniem społecznego wzmocnienia zachowania nakierowanego na jej realizację, stopniowo następuje przekształcanie jej w reprezentację niejawną.

Długotrwale zachodzenie tego typu procesów transformacji w stabilnych systemach kulturowych może doprowadzić do wpajania kolejnym pokoleniom określonych zachowań bez przekazu werbalnego dotyczącego wartości, którym mają one służyć. W efekcie zachowanie osób wychowanych w danej kulturze będzie opierało się na pewnym *spectrum* niejawnych wartości kulturowych, o których istnieniu wnioskować można jedynie na podstawie zachowania jednostek, a szczególnie na podstawie rozkładu społecznych wzmocnień określonych zachowań⁴⁸.

Względna wolność, jaka wiąże się z tworzeniem reprezentacji wartości kulturowych⁴⁹ przez człowieka, sprawia, że w jego przypadku zjawiskiem charakterystycznym jest brak sztywnej hierarchii wartości w wymiarze gatunkowym⁵⁰, podczas gdy w przypadku pozaludzkich istot żywych jest ona trwała jako zadana genetycznie. Wydaje się również, że w funkcjonowanie aksjologiczne człowieka w immanentny sposób wpisana jest inkoherencja, wynikająca z ogromnej, wręcz nieograniczonej pojemności pamięci długotrwałej, w której gromadzone są reprezentacje wartości⁵¹, i relatywnie niezwykle małej pojemności pamięci operacyjnej⁵². Ogranicza to możliwości świadomego przetwarzania informacji, a więc świadomego „testowania” reprezentacji wartości zlokalizowanych w różnych systemach pod kątem ich spójności z zachowaniem. Jak zauważa Cairns-Smith, „świadomość [...] wydaje się działać jako dość niezależny komputer szeregowy o małej pojemności”⁵³. Tylko konsekwentna i świadoma aktywność podmiotu, przejawiającego skłonność do dokonywania refleksji nad swymi działaniami i przekonaniami, jest w stanie wprowadzić pewien ład w obrębie podmiotowego systemu reprezentacji wartości.

Nauki kognitywne pokazują coraz wyraźniej, że mózg człowieka nie jest ucieleśnieniem abstrakcyjnej racjonalności, lecz w większej mierze, niż się spodziewano, wyraża „racjonalność ciała”. Jak bowiem zauważa etolog kognitywny Reuven Dukas:

⁴⁸ Wydaje się, że właśnie tego typu niejawne systemy wartości warunkują odmiennosć zachowań w tzw. kulturach indywidualistycznych i kolektywistycznych.

⁴⁹ Stwierdzenie to nie jest oczywiście równoznaczne z opowiedzeniem się za tezą, że wartości kulturowe są tworzone przez konkretnego człowieka. Chodzi tutaj wyłącznie o tworzenie reprezentacji wartości. Niewykluczone bowiem, że wartości kulturowe – podobnie jak wartości przyrodnicze – istnieją obiektywnie i są przez podmiot błędnie lub trafnie rozpoznawane. Szersze podjęcie tego ważnego zagadnienia wykracza jednak poza zakres tej pracy.

⁵⁰ I z perspektywy historycznej.

⁵¹ Często niespójne, bo wytworzone w różnym czasie lub w odniesieniu do zupełnie różnych „ram pojęciowych”.

⁵² George A. Miller, *The Magical Number Seven, Plus or Minus Two: Some Limits on our Capacity for Processing Information*, Harvard University, 1956.

⁵³ A.G. Cairns-Smith, *Ewolucja umysłu. O naturze i pochodzeniu świadomości*, Wydawnictwo Amber Sp. z o.o., Warszawa 1998, s. 188.

Mózg nie jest urządzeniem zaprojektowanym przez inżyniera do wykonywania określonych wcześniej zadań, on po prostu ewoluował z bardziej prymitywnych struktur⁵⁴.

W konsekwencji jego architektura ukształtowana pod kątem osiągnięcia przystosowania do środowiska przyrodniczego w wielu przypadkach okazuje się zawodna, gdy człowiek musi radzić sobie w środowisku kulturowym.

Patrząc na tendencję do automatyzacji procesów poznawczych z perspektywy aksjologicznej, można powiedzieć, że procesy nieświadomego wartościowania, chociaż w pewnym zakresie (głównie z uwagi na to, że w zasadzie „wymykają” się racjonalności podmiotu) ustępują procesom świadomego wartościowania, to jednak okazują się zdecydowanie bardziej funkcjonalne wówczas, gdy zasoby mentalne, którymi dysponuje podmiot, są ograniczone lub niezbędna jest natychmiastowa reakcja.

Gdy uświadomimy sobie, jak często ludzie wartościują w sposób zautomatyzowany i nieświadomy, jeszcze mniej uzasadnione wyda się deprecjonowanie wartości umysłów pozaludzkich istot żywych wyłącznie z uwagi na fakt, że nie są one zdolne do świadomego wartościowania⁵⁵.

Trzeba również zwrócić uwagę, że chociaż tradycyjnie podkreśla się, że człowieka wyróżnia jego zdolność do racjonalnego myślenia, opartego na przetwarzaniu informacji o charakterze werbalnym, to większość jego zachowań jest wynikiem „aktów decyzyjnych”, które dokonywane są przez umysł w sposób zautomatyzowany i nieświadomy, w oparciu o niewerbalne przetwarzanie informacji. W tym świetle racjonalność człowieka wydaje się zdecydowanie mniej oddalona od „racjonalności” pozaludzkich istot żywych⁵⁶. Zyskują więc na sile postulaty formułowane przez filozofów środowiskowych.

Procesy emocjonalne

Według funkcjonalistycznych teorii emocji celem reakcji emocjonalnej jest utrzymanie faworyzowanej przez system poznawczy sytuacji lub zmniejszenie jej na lepszą⁵⁷. Z punktu widzenia psychologii poznawczej emocja posiada więc pewną dynamiczną jakość, zasadzającą się na przetwarzaniu informacji (najczęściej o charakterze automatycznym i nieświadomym) umożliwiającym porównanie aktualnej sytuacji organizmu do mentalnej reprezentacji stanów pożądanых z uwa-

⁵⁴ Reuven Dukas, *Cognitive Ecology. The Evolutionary Ecology of Information Processing and Decision Making*, The University of Chicago Press, Chicago and London 1998, s. 5.

⁵⁵ Holmes Rolston III, *Environmental Ethics...*

⁵⁶ Por. Stefan Florek, *Rationality in the Light of Cognitive Science*, w: *Rationality Today. Challenges Problems, Changes*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 102–115.

⁵⁷ Por. David Moffat, Nico Frijda, Hans Phaf, *Analysis of a computer model of emotions*, w: Sloman, A., Hogg, D., Humphreys, G. and Ramsay, A. (eds.) *Prospects for artificial intelligence*, s. 219–228. IOS Press, Amsterdam 1993.

gi na hierarchię jego potrzeb (*ibidem*). Na gruncie proponowanych przeze mnie filozoficznych rozstrzygnięć trzeba przyjąć, że owa hierarchia potrzeb przekłada się na hierarchię reprezentacji wartości zakodowaną w pamięci długotrwałej.

Psychologowie emocji podkreślają⁵⁸, że podstawowym zadaniem systemu emocjonalnego jest efektywne modelowanie zachowań organizmu w środowisku przyrodniczym i kulturowym. Korzyści, jakie wynikają z działania systemu emocjonalnego, są szczególnie wyraźne w przypadku środowiska, które jest poznawczo niejasne. Emocje dynamizują proces przetwarzania informacji i wykonywania reakcji, zanikają, gdy przestaje działać wywołująca je przyczyna. Dochodzi do tego wówczas, gdy szybko zostanie podjęta adekwatna decyzja i na jej podstawie organizm dokona odpowiedniej modyfikacji środowiska.

Aktywizacja działania staje się możliwa dzięki połączeniom istniejącym między systemem poznawczym (obejmującym pamięć długotrwałą – niedeklaratywną i deklaratywną – wraz z zakodowanymi w niej reprezentacjami wartości) i systemem emocjonalnym (który obejmuje nie tylko centralny układ nerwowy, lecz również układ obwodowy).

Procedury przetwarzania informacji, zarówno te, które mają charakter wrodzony, jak i te, które są wytwarzane w wyniku procesów uczenia⁵⁹, sprawiają, że system poznawczy jest „wyczulony” na te obiekty środowiska zewnętrznego, które są dla organizmu (systemu) potencjalnie wartościowe. Procedury te powiązane są z pobudzeniem afektywnym, którego celem jest przygotowanie organizmu do wykonania określonej reakcji przez odpowiednie zaktywizowanie układu autonomicznego. Na taki stan rzeczy wskazują modele pobudzenia emocjonalnego oparte na badaniach psychologicznych (np. model OCC⁶⁰), neuropsychologicznych⁶¹, modele emocji konstruowane w ramach nurtu *Artificial Intelligence*⁶², jak również koncepcja Daniela Dennetta⁶³.

Zaprezentowane w niniejszej pracy koncepcje emocji tworzą więc pewien spójny obraz reakcji afektywnych. Na jego podstawie możliwe staje się traktowanie aktów wartościowania jako istotnych momentów aktywizacji pobudzenia afektywnego. Sądzę, że wzbudzenie emocji jest nierozłącznie powiązane z tym, co wartościowe dla organizmu, zarówno w aspekcie przyrodniczym, jak i w aspekcie kulturowym.

⁵⁸ Por. Paul Ekman, Richard J. Davidson (red.), *Natura emocji*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 1999.

⁵⁹ Uczenie się jest tutaj rozumiane w sensie psychologicznym jako zmiany zachowania powstałe w wyniku uprzednich doświadczeń podmiotu.

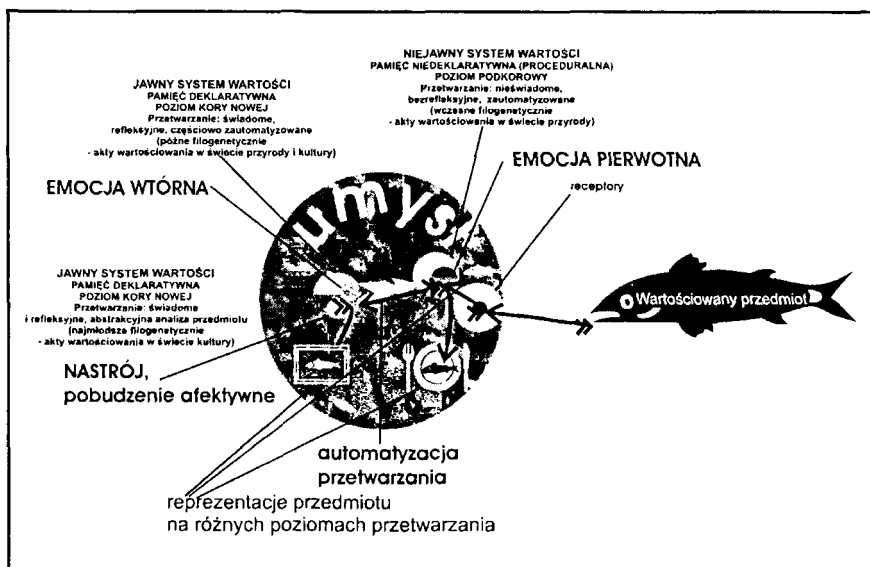
⁶⁰ A. Ortony, G.L. Clore, A. Collins, *The cognitive structure of emotions*, Cambridge University Press, New York 1988.

⁶¹ Antonio R. Damasio, *Tajemnica świadomości*, Rebis, Poznań 2000.

⁶² David Moffat, Nico Frijda, Hans Phaf, *Analysis of a computer model of emotions...*

⁶³ Daniel C. Dennett, *Natura umysłów*, Wydawnictwo CIS, Warszawa 1997.

Uzupełniając moje wcześniejsze rozważania, można wskazać na następujące zależności między wartościami i emocjami: 1) emocja jest sposobem „sygnalizowania wartości”, 2) emocja spełnia funkcję wzmacniania zachowań nakierowanych na osiągnięcie stanów „wartościowych” (będących realizacją określonych wartości), 3a) przeżycie tzw. emocji podstawowych⁶⁴ jest w dużej mierze uwarunkowane przez to, co jest reprezentowane jako wartościowe w obrębie niejawnego systemu wartości, 3b) przeżywanie emocji uznawanych za wtórne jest zdeterminowane przez jawny system wartości podmiotu, a więc głównie przez reprezentacje wartości kulturowych (zależność ta tłumaczy fakt ich stopniowego kształtowania się w procesie socjalizacji), 4) procesy poznawcze prowadzące do wzbudzenia emocji podstawowych bazują na automatycznych procedurach przetwarzania informacji, przebiegających poza kontrolą podmiotu i często poza jego świadomością, 5) procesy poznawcze prowadzące do wzbudzenia tzw. emocji wtórnych (np. empatii) mają charakter wysoce złożonych procesów przetwarzania informacji, aktywizujących między innymi pamięć semantyczną i epizodyczną (a szczególnie – wchodzącą w jej obręb strukturę „ja”), kodującą jawny system wartości i przekonań jednostki. Pojawienie się emocji wtórnych może być również wynikiem pojawienia się sprzeczności w obrębie jawnego systemu wartości – w wyniku uświadomienia sobie przez podmiot wartości zakodowanych w obrębie systemu niejawnego. Omówione zależności ilustruje rysunek 1.



Rysunek 1

⁶⁴ Emocje podstawowe – uwarunkowane filogenetycznie, uniwersalne we wszystkich kulturach: radość, złość, wstęś, strach, zaskoczenie (za: Tadeusz Doliński, *Ekspresja emocji. Emocje podstawowe i pochodne*, w: Strelau Jan (red.), *Psychologia*, t. 2, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2000)

Na istnienie ścisłych powiązań między sferą emocji i sferą wartości zdaje się również wskazywać fakt, że emocje spełniają ważną rolę w twórczym myśleniu. Jako pierwszy na to, że emocje mogą kierunkować myślenie twórcze, zwrócił uwagę Gordon⁶⁵. Jego zdaniem specyficzna emocja, którą nazwał reakcją hedoniczną, sygnalizuje, czy proces twórczy podąża w kierunku wartościowego rozwiązania.

Inny psycholog, Steven Harnad⁶⁶, również jest zwolennikiem koncepcji głoszącej, że rozpoznanie wartościowych rozwiązań w trakcie procesu twórczego możliwe jest dzięki wyznacznikom emocjonalnym, które pojawiają się nagle i niejako uświadamiają twórcy (czy odkrywcy), że to, co właśnie stworzył, rzeczywiście posiada wartość. Trafność uznawania reakcji afektywnej za wyznacznik pojawienia się wartościowego rozwiązania – a więc zaktualizowania się pewnej wartości – zdaje się potwierdzać odkrycie Blatta⁶⁷, który zauważył, że pobudzenie obwodowego układu nerwowego zwiększa się znacząco w krytycznym momentach procesu rozwiązywania problemów⁶⁸.

Konkludując, można więc powiedzieć, że sfera emocji nierozzerwalnie wiąże się ze sferą wartości i w znacznym zakresie wyznacza specyfikę aktów wartościowania. Emocje spełniają między innymi funkcję „sygnalizatorów” wartościowych rozwiązań, towarzyszą zatem nie tylko tym procesom wartościowania, które mają charakter odtwórczy, gdyż odzwierciedlają wartości istniejące w świecie, lecz również tym, które mają charakter twórczy i kształtują świat kultury, a wraz z nim zupełnie nowe wartości.

U źródeł wartości – tożsamość i kreatywność

Na zakończenie niniejszych rozważań chciałbym zwrócić uwagę na dwa procesy w szczególnie sposób powiązane ze sferą wartości: utrzymywanie tożsamości i kreatywność – dwie własności systemów przyrodniczych, które zdają się leżeć u źródeł wszystkich wartości. Na szczególne znaczenie utrzymywania tożsamości przez podmiot zwracają uwagę kognitywiści, a jej aksjologiczne znaczenie podkreślają również filozofowie środowiskowi. Dla Lawrence’a Johnsona tożsamość bytu, obok posiadania przezeń własnych interesów, stanowi czynnik decydujący o tym, jak wielka jest jego wartość wewnętrzna.

Znaczenie tożsamości ujawnia się również w analizach aksjologicznych dokonywanych przez Holmesa Rolstona III⁶⁹. To właśnie posiadanie określo-

⁶⁵ Por. Edward Nęcka, *Psychologia twórczości...*

⁶⁶ Steven Harnad, *Creativity: Method or Magic?*, Internet: <http://cogsci.ecs.soton.ac.uk/~harnad/>

⁶⁷ Por. Edward Nęcka, *Psychologia twórczości...*

⁶⁸ Podobne doznania naukowców relacjonuje Karl Popper (*Logika odkrycia naukowego*, PWN, Warszawa 1977).

⁶⁹ Holmes Rolston III, *Environmental Ethics*, Holmes Rolston III, *Philosophy Gone Wild*, Prometheus Books, Buffalo, 1989, Holmes Rolston III, *Value in Nature and the Nature of*

nych interesów, wynikających z tożsamości gatunkowej organizmu, sprawia, że cokolwiek może mieć dla tego organizmu wartość instrumentalną. Sama zaś tożsamość – w ujęciu Rolstona – stanowi jądro wartości wewnętrznej, gdyż na jej utrzymanie – na zachowanie się przy życiu – nakierowane są działania organizmu. Co więcej, zachowywanie tożsamości, przez utrzymywanie w czasie określonej linii genetycznej, staje się podstawą przypisania przez Rolstona wartości wewnętrznej gatunkowi (*ibidem*).

W perspektywie systemowej tylko olbrzymia różnorodność form istnienia (przekładająca się na tożsamość indywidualnych bytów), będąca wynikiem losowo zachodzących mutacji, jest w stanie zagwarantować, że w ostrym teście mechanizmów selekcji naturalnej, które są, według Rolstona, czynnikiem jednoczącym, niektórym z tych form dane będzie przetrwać.

Dialektyczne ścieranie się tendencji do zwiększania różnorodności z tendencją do utrzymywania jedności w drodze selekcji naturalnej – to proces, któremu Holmes Rolston przypisuje fundamentalną wartość w świecie przyrody. Patrząc na funkcjonowanie umysłu z perspektywy kognitywistycznej, można dostrzec analogiczne zjawisko. Umysł działa przecież na zasadzie ewoluującej sieci neuronowej; uczy się, testując różnorodne konfiguracje połączeń neuronalnych pod kątem ich spójności i adaptacyjności.

Sieć neuronowa (którą można traktować jako „siedlisko umysłu”) konfrontowana jest z ogromną różnorodnością pobudzeń na wejściu. Z uwagi na ograniczenia w pojemności, jak i ograniczenia wyznaczane przez możliwość efektywnego przeszukiwania zgromadzonej informacji w sieć neuronową wbudowany jest mechanizm scalający napływające dane. Mechanizm ten działa na zasadzie dopasowywania wag połączeń między neuronami, tak aby różne stymulacje bodźcowe (wykazujące jednak pewne podobieństwo) mogły być reprezentowane przy pomocy jednego (lecz nieustannie modyfikowanego) wzorca aktywacji. Zwolennicy podejścia konekjonistycznego tłumaczą działaniem tego mechanizmu zjawisko prototypowości reprezentacji umysłowych, a więc również zjawisko tworzenia i wykorzystywania pewnych prototypowych reprezentacji wartości.

Można zatem powiedzieć, że mechanizm wartościowania dokonującego się w ekosystemach (utożsamiany przez Holmesa Rolstona z działaniem procesów selekcji naturalnej) znajduje odzwierciedlenie w mechanizmie tworzenia przez umysł reprezentacji wartości i w aktach wartościowania. To, co pojawia się w przyrodzie (nowe formy organizacji informacji genetycznej – genotypy) i umyśle (nowe formy organizacji informacji na wejściach systemu i w jego obrębie – bodźce i reprezentacje bodźców), poddawane jest procesowi selekcji z uwagi na możliwość dopasowania (wytworzenia nowego nadrzędnego porządku) i osiągnięcia spójności z tym, co już istnieje; taka prawidłowość ujawnia się

zarówno w porządku organizującym świat przyrody, jak i w porządku regulującym funkcjonowanie umysłu. Umysł, rozpatrywany w perspektywie aksjologicznej, wydaje się więc odzwierciedlać zewnętrzny świat na dwa sposoby: stanowi odbicie tego, co jest w tym świecie wartościowe, jak również odzwierciedla schemat wartościowania dokonującego się (zdaniem Rolstona⁷⁰) w przyrodzie. Ewolucyjny mechanizm wysuwania licznych propozycji rozwiązań i poddawania ich środowiskowemu testowi (dokonującemu ich ujednolicenia) znajduje również wyraz w tworzonemu przez wspólnotę ludzkich umysłów środowisku kulturowym, a więc w ważnym aspekcie odzwierciedla także proces „wyłaniania się” wartości kulturowych.

Utrzymywanie stanu niskiej entropii idzie w parze ze wzrostem informacyjnej zawartości systemu. Jeżeli stan niskiej entropii może być uznany – jak chce Rolston – za wyznacznik tego, co wartościowe, to nie ulega wątpliwości, że szczególną wartość w przyrodzie posiada umysł, system, w którym w sposób szczególny przejawia się działanie antyentropijnej kreatywności. Wydaje się, że można powiedzieć, że to kreatywność przyrody, której ucieleśnieniem jest umysł człowieka, stanowi źródło jego zdolności do kreowania świata wartości kulturowych.

Również kognytywiści zwracają uwagę na zjawisko kreatywności. Badania nad twórczością stanowią nieustannie rozwijający się dział kognitywistyki. Kognytywiści przyjmują, że twórcze jest to, co nowe i wartościowe⁷¹, a definicja ta zdaje się odpowiadać pojmowaniu twórczego procesu, który dokonuje się w ekosystemie. Psycholog poznawczy Edward Nęcka⁷² wiąże proces twórczy z realizacją takich grup wartości jak wartości poznawcze, estetyczne, użyteczne i etyczne. Efektem procesu twórczego jest więc realizacja takich podstawowych wartości jak prawda, piękno i dobro (transcendentalistów). Proces twórczy (dokonujący się w szczególnym trybie przetwarzania informacji przez umysł) trzeba zatem uznać za przejaw szczególnego rodzaju wartościowania, prowadzącego w efekcie do zaistnienia wartości kulturowych.

Obecnie w kognitywnym podejściu do twórczości akcentuje się przede wszystkim rolę transferu i myślenia przez analogię, umiejętnego wykorzystania metafor oraz umiejętności selekcjonowania informacji⁷³. Większość badaczy sądzi, że twórcze myślenie zdeterminowane jest specyfiką funkcjonowania pamięci długotrwałej i mechanizmów uwagi. Istota twórczego przeszukiwania pamięci długotrwałej polega przede wszystkim na zdolności do oderwania się od typowego schematu asocjacji związanych z określonym problemem i przeszukiwania

⁷⁰ Podobny pogląd wyraża również Francis Jacob (*Gra możliwości. Esej o różnorodności życia*, PIW, Warszawa 1987).

⁷¹ Edward Nęcka, *Psychologia twórczości...*

⁷² *Ibidem*.

⁷³ *Por. ibidem*.

magazynu pamięciowego w różnych kierunkach. Rozwiązanie tego typu proponują np. Langley i Jones⁷⁴, według których do twórczego wglądu dochodzi, gdy z pamięci przywołane zostaną takie informacje, które zazwyczaj nie są uwzględniane w przypadku danego problemu. Przywołanie nietypowej informacji wymaga jednak wcześniejszego zakodowania jej w sposób nietypowy, czyli wytworzenia bogatych i różnorodnych powiązań w obrębie pamięci semantycznej. Różnorodność – podobnie jak w przypadku systemów biologicznych – okazuje się być stanem, o ile nie wartościowym (por. Rolston, 1989), to przynajmniej „wartościogennym”.

Wyjaśnienia wymaga jednak, jak dochodzi do nietypowego kodowania informacji i jej przywoływania z pamięci. Niezbędne jest również zarysowanie przynajmniej ogólnego schematu przebiegu procesu twórczego. Udzielenie odpowiedzi na te pytania jest celem, jaki stawiają sobie przede wszystkim twórcy tzw. interakcyjnych modeli twórczości. W modelach interakcji twórczej (Amabile, Sternberg, Nęcka⁷⁵) przyjmuje się, że zasada się ona na ciągłym wzajemnym oddziaływaniu między przyjętym (choć nie do końca określonym) celem a tzw. strukturami próbnymi. Osiągnięcie twórczego rozwiązania polega na wstępnym i niekoniecznie precyzyjnym określeniu oczekiwanego rezultatu – czyli celu, oraz wytworzeniu pewnych prowizorycznych realizacji tego celu – „struktur próbnych” (czasami też struktura próbna może bezpośrednio „naprowadzić” na cel – np. gdy przypadkowo zasłyszane przez kompozytora dźwięki stają się załącznikiem symfonii⁷⁶). Struktury próbne są analizowane pod względem ich wartości i oryginalności oraz stopnia, w jakim stanowią one realizację celu. Analiza struktur próbnych prowadzi do ponownego, precyzyjniejszego zdefiniowania celu. Na realizację zredefiniowanego celu nakierowane jest tworzenie nowych struktur próbnych – w ten sposób dochodzi do zamknięcia pętli sprzężenia zwrotnego.

Wydaje się więc, że u źródeł ludzkiej kreatywności leży ten sam ewolucyjny mechanizm, który obserwujemy w przyrodzie. Wydaje się również, że podobnie jak w procesie ewolucji biologicznej proces kreacji dokonujący się w ludzkim umyśle nie przebiega z uwagi na realizację z góry zadanego celu. W tym sensie zarówno umysł, jak i przyroda cechują się niemal nieograniczonym potencjałem w zakresie tworzenia wartościowych rozwiązań.

Umysł, czyli „środowisko”, w którym dochodzi do wygenerowania wartościowego pomysłu, musi posiadać pewną potencjalność, czyli zawierać informację zorganizowaną w określony sposób oraz dysponować gotowymi procedurami jej przetwarzania. Generowanie wartościowych rozwiązań jest jednak w dużej mierze kwestią przypadku. Z reguły udział przypadku sprowadza się do poja-

⁷⁴ *Za ibidem.*

⁷⁵ *Za ibidem.*

⁷⁶ *Ibidem.*

wienia się w polu percepcyjnym bodźca, który skieruje przetwarzanie informacji – z reguły nieświadome – w nietypowym kierunku. Możliwe jest również, co akcentuje kognitywista Steven Harnad⁷⁷, traktowanie wartościowego i oryginalnego rozwiązania jako wyniku zachwiania stabilnego funkcjonowania umysłu i pojawienia się „poznawczej mutacji”. Hipotezę tę może potwierdzać fakt, że wiele osób uznawanych za niezwykle twórcze miało, czasem poważne, problemy z „normalnym” funkcjonowaniem psychicznym⁷⁸.

Kreowanie nowych wartości kulturowych przez umysł dokonuje się więc dzięki swoistej dialektyce porządku i przypadku, dialektyce, która stanowi, zdaniem Rolstona, również źródło kreowania wartości przyrodniczych. Jeśli więc za Rolstonem przyjmiemy, że podstawową wartością realizowaną przez system przyrody jest kreacja, to funkcjonowanie umysłu stanowi szczególny przypadek realizowania tej wartości w przyrodzie, a ewolucja kulturowa, która dzięki umysłowi się dokonuje, stanowi kontynuację tego procesu.

Warto również zauważyć, że kreatywność umysłu przejawiająca się szczególnie w sferze wartości kulturowych w znacznej mierze opiera się na zróżnicowaniu (jednej z wartościogennych cech systemów przyrodniczych, na które zwraca uwagę Rolston), którego wyrazem w antroposferze jest zróżnicowanie umysłów jednostek, a więc wszystko to, co składa się na tożsamość każdej z nich. Zróżnicowaniu, które było możliwe dzięki ewolucji umysłu i które w przypadku człowieka osiągnęło zakres nieporównywalny z żadnym innym gatunkiem.

Pojawienie się człowieka i jego złożonego umysłu nie stanowi więc zwieńczenia ewolucji biologicznej⁷⁹, lecz jest raczej początkiem nowej ewolucji – ewolucji kulturowej. Rolston zauważa, że ewolucja kulturowa (a więc ewolucja świata wartości kulturowych) nie dokonuje się w sposób zupełnie swobodny, lecz przebiega w ramach ograniczeń nałożonych na umysł człowieka w procesie ewolucji biologicznej oraz ograniczeń wynikających z konstytucji świata przyrody, w którym człowiek nieustannie rozwija się i żyje. Jednak w świecie przyrody to, co wartościowe, wynika z natury organizmów, która jest w pełni zdeterminowana przez geny, natomiast w antroposferze (w świecie kultury) geny tylko w ograniczonym zakresie determinują sferę wartości. Natura człowieka nie jest bowiem w pełni określona. Rolston pisze:

W przeciwieństwie do kojotów czy też nietoperzy, ludzie nie są wyłącznie tym, czym są z natury. Przysiadają oni z natury na świat nie do końca ukończeni i stają się tym, czym są dzięki kulturze⁸⁰.

Synteza osiągnięć kognitywizmu i filozofii środowiskowej skłania do twierdzenia, że na ewolucję i funkcjonowanie umysłu oraz na ewolucję przyrody

⁷⁷ Steven Harnad, *Creativity: Method or Magic?*...

⁷⁸ Ernst Kretschmer, *Ludzie genialni*, J. Przeworski, Warszawa 1938.

⁷⁹ Gdyż jest ona przecież procesem otwartym.

⁸⁰ Holmes Rolston III, *Genes, Genesis and God*, s. xii.

można spojrzeć z perspektywy aksjologicznej. Proces ewolucji przyrodniczej i ewolucji kulturowej, której źródłem są akty wartościowania dokonywane przez umysł, jawi się jako proces afirmacji wartości. Odnosząc tę konstatację do filozoficznej tradycji, można powiedzieć, że ewolucja bytu jest w pewnym sensie tożsama z kreacją dokonywaną w dobru⁸¹, pięknie i prawdzie, a w przyrodzie i umyśle wyraźnie widać ślady działania Erosa⁸². Erosa rozumianego jako mechanizm generowania różnorodności, stanowiącej warunek wstępny wszelkiej kreatywności.

Na zakończenie, stosując w celu sformułowania bardzo ogólnej konkluzji język metafory, tak polecany przez Lakoffa i Johnsona⁸³, można powiedzieć, że nie ma przepaści między umysłem człowieka i umysłem pozaludzkich istot żywych. Bo chociaż wszystko wskazuje na to, że proces ewolucji nie przebiega drobnymi krokami, lecz skokami, są to raczej niedalekie „skoki o tyczce”, a nie skoki które umożliwiałyby zupełne oderwanie się od ziemi. Człowiek powinien więc zdać sobie sprawę z tego, że myślenie nawet wówczas, gdy zdaje się wzbijać na wyżyny abstrakcji, nadal wspiera się „na tyczce” cielesnej konkretności i wynika z przyziemnego charakteru rozbiegu, który je umożliwił. Jeżeli więc nie ma przepaści między różnymi typami umysłów, to nie może być jej również między sposobami, w jaki wartościują one wspólny świat.

Umysł a wartościowanie. Analiza zagadnienia z perspektywy kognitywizmu i filozofii środowiskowej Streszczenie rozprawy doktorskiej

Rozprawa doktorska „Umysł a wartościowanie. Analiza zagadnienia z perspektywy kognitywizmu i filozofii środowiskowej” jest obszerną i wielowątkową prezentacją wyników badań empirycznych i koncepcji dotyczących umysłu i wartościowania formułowanych na gruncie kognitywizmu i filozofii środowiskowej. W oparciu o zreferowany stan badań autor przedstawił w niej próbę syntetycznego ujęcia ustaleń tych, na pozór bardzo odległych, nurtów badawczych. Rozprawa składa się z wprowadzenia oraz pięciu rozdziałów (wraz z bibliografią liczy 260 stron).

We „Wprowadzeniu” sformułowane zostały najważniejsze założenia i tezy, które rozwijane są w dalszej części pracy. Wprowadzenie obejmuje również uzasadnienie

⁸¹ Dobru rozumianym również w sensie dobra witalnego, którego bronią pozaludzkie istoty żywe (por. Zdzisława Piątek, *Etyka środowiskowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1998).

⁸² Platon, *Uczta*, Wydawnictwo Recto, Warszawa, 1992.

⁸³ George Lakoff, Mark Johnson, *Metafory w naszym życiu*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1988, George Lakoff, Mark Johnson, *Co kognitywizm wnosi do filozofii*, w: „Znak” 534, 1999, s. 25–32.

przyjętych rozstrzygnięć terminologicznych oraz zarys historii filozofii środowiskowej i kognitywizmu (jako interdyscyplinarnego nurtu badawczego).

W rozdziale I pt. „Umysł a wartościowanie na gruncie kognitywizmu” autor omawia stan badań nad umysłem i wartościowaniem ze szczególnym uwzględnieniem koncepcji formułowanych przez przedstawicieli psychologii poznawczej, filozofii, nauki o sztucznej inteligencji (AI), lingwistyki i etologii kognitywnej.

Rozdział II – „Procesy poznawcze, emocje i wartości” stanowi kontynuację wcześniejszych rozważań. Jego przedmiotem jest jednak wybrany aspekt funkcjonowania umysłu – reakcje emocjonalne; autor prezentuje wybrane koncepcje wiążące emocje z procesami poznawczymi i aktami wartościowania.

W rozdziale III – „Czy kognitywizm może wnieść coś nowego do etyki?” omawiane są próby odniesienia wyników uzyskiwanych przez nauki kognitywne do klasycznych zagadnień etyki. Autor dokonuje analizy kognitywistycznych propozycji naturalizacji etyki oraz tych koncepcji, które akcentują: „zakorzenienie” rozumowania moralnego w doświadczeniu zmysłowym, znaczenie moralnej wyobraźni (*moral imagination*) oraz metaforyczny charakter rozumowań moralnych. Negatywnie oceniwszy możliwości wpływu kognitywizmu na etykę normatywną, autor – przywołując konkretne przykłady – wykazuje, iż wnosi on istotny wkład do metaetyki i tzw. etyki opisowej.

W rozdziale IV pt. „Nowe podejście do wartościowania – model ekologiczny” autor, w oparciu o wybrane koncepcje, omawia specyficzne dla filozofii środowiskowej, nowe rozumienie wartości i wartościowania oraz formułowaną przez jej przedstawicieli propozycję powiązania analizy aksjologicznej z poziomami organizacji biologicznej. Szczególną uwagę zwraca autor na bezpośrednie i pośrednie nawiązania do nauk kognitywnych obecne w pracach filozofów środowiskowych.

Ostatni V rozdział pt. „Umysł a wartościowanie – ujęcie syntetyczne” (którego wybrane fragmenty nadesłano do publikacji) zawiera autorską koncepcję powiązania problematyki umysłu i wartościowania w oparciu o ustalenia kognitywizmu i filozofii środowiskowej.

Rozprawa „Umysł a wartościowanie” stanowi propozycję nowego, interdyscyplinarnego spojrzenia na tradycyjne zagadnienia filozoficzne, którego wynikiem jest konstatacja, że konieczne jest zakwestionowanie twierdzenia o istnieniu nieprzekraczalnej przepaści, która w wymiarze aksjologicznym oddziela człowieka od innych istot żywych.

Minds and Values

A comprehensive proposal for recognition of cognitive prerequisites of environmental ethics is offered. The author argues that the cognitive approach makes it possible to discuss contents of the minds in non-human organisms, and then he goes on to show that this observation supports an important claim in the scope of environmental philosophy that we can assign to these organisms the power of making unconscious evaluations. By way of analogy the author then holds that human organisms frequently make unconscious evaluations, too, and as a result of that they are prone to form

unconscious representations of values. This procedure is supported by an analysis of similarities between the patterns of processing information in the mind and the course of the evolution of biological systems. From this discussion the author draws the conclusion that it is justifiable to contend that nature, conceived generally, has the power of making evaluations.